

"Delikatni" goście

Były Komitet Organizacyjny VI Światowego Dnia Młodzieży ma chętkę, jak się zdaje, przejąć pomieszczenia częstochowskiego muzeum metodą zasiedzenia.

Historia „wejścia” w pokoje muzealne jest dość długa i liczy sobie dzisiaj już ponad 10 miesięcy. 10 stycznia br. wojewoda J. Guła zlecił wyodrębnienie w ratuszu siedziby dla komitetów VI SDM. 1 lutego dwa komitety rozpoczęły urzędowanie. Od początku aż do dzisiaj w ratuszu, na 200 m kw., czyli na praktycznie całej powierzchni parteru przesiadują: z ramienia Urzędu Wojewódzkiego – pan Bogatko i z ramienia Komitetu Kościelnego – ks. dr Marian Duda wraz z personelem. Komitety zajmują w ten sposób 5 pomieszczeń, co powoduje zakłócenia w normalnym funkcjonowaniu muzeum, gdyż parterowe sale należą do najbardziej eksponowanych pomieszczeń wystawowych. Od czasu zakończenia VI SDM minęło, jak wiadomo, blisko półtora roku. Pan Bogatko i Komitet Kościelny tłumaczą jednak konieczność swego pobytu w muzeum trwającymi

wciąż rozliczeniami. W rozliczenia dąłoby się jeszcze uwierzyć, ale trudno dać wiarę dobrym chęciom komitetów, gdy chodzi o inne sprawy finansowe. Oto wg umowy muzeum oddało swo-

je pokoje w dzierżawę. I to w dodatku odpłatną. Jak dotychczas ani złotówka nie wpłynęła na konto muzeum z tytułu wynajęcia ratuszowego parteru. *dokończenie na str. 2*



Ruszyła sprzedaż poloneza caro diesel

23 bm. FSO rozpoczęła sprzedaż „poloneza caro” z silnikiem Diesla od „citroena”. Cena podstawowa wynosi 78 mln zł, jednakże klienci, którzy zdecydują się na lakier metalic, szersze ogumienie, dodatkowe pasy bezpieczeństwa, muszą liczyć się z dopłatami. Pierwszego dnia sprzedaży po zakup „caro” przyjechało wielu klientów z całej Polski, gdyż nowa wersja „poloneza” jest na razie oferowana tylko w przyfabrycznym punkcie sprzedaży.

Miasteczko namiotowe?

Jak dowiedzieliśmy się w Wydziale Gospodarki Komunalnej Urzędu Miasta w bieżącym roku na remonty i modernizację częstochowskich budynków komunalnych przeznaczono z budżetu miasta około 11 mld zł. Ta ogromna – zdawałoby się – suma pozwoli na remont w ciągu roku najwyższej dwudziestu budynków. Znając liczbę domów, podlegających remontowi (650) łatwo obliczyć, że wszystkie doczekają się remontu w nieprzekraczalnym terminie 325 lat! Wziąwszy pod uwagę obecny stan budynków, ich mieszkańcy już dziś powinni zaopatrzyć się w namioty. *zab.*

Czy zaatakował nas wirus mutant?

Czy zaatakował nas wirus przewodu pokarmowego? Dość często słyszy się ostatnio w mieście rozmowy tramwajowo-skłepowe na temat tej okropnej przypadłości, powodującej trwałe przecież zamknięcie choro- *piechotę.* Chorujemy zatem, czy nie?

– Nie ma epidemii – odpowiada Wydział Zdrowia Urzędu Miasta. – Nic podobnego się nie dzieje – potwierdza pani dr Bednarska, kierownik Terenowej Stacji San.-Epid. w Częstochowie. – Nie mamy zgłoszeń tego typu. Wirus atakujący przewód pokarmowy pochodzi z gatunku salmonelloz, a takich zachorowań, ani w ogóle większej liczby zatruc

pokarmowych nasza stacja nie odnotowała. Pani dr Bednarska pracuje jako lekarz w przychodni przy ul. Księżycowej. Tu również nie zgłaszają się pacjenci chorzy na „wirusa”. Na wszelki wypadek radzimy jednak częściej myć ręce, unikać żywności niepewnego pochodzenia i nie słuchać plotek! *(fon)*

W przyszłą niedzielę na torze Włókniarza odbędzie się galowy turniej z okazji awansu do pierwszej ligi. Więcej o tej imprezie piszemy na stronie sportowej. Uważamy, że wydarzenie, na które sportowa społeczność naszego miasta czekała „okrągłe” dziesięć lat godne jest specjalnej oprawy i dlatego przygotowujemy nad-

„Dziennik” - kibicom „24 Godziny-speedway”

zwyczajne wydanie „Dziennika Częstochowskiego”, w którym przedstawimy, ujawnimy... Kogo? Co? To na razie tajemnica. „24 Godziny – Speedway” ukaże się w niedzielę 6 października i będzie naszym prezentem dla kibiców, którzy w tym roku – podobnie jak drużyna – poczynili wielkie postępy i wygrali rywalizację w „lidze stadionów”. *(bel)*

JEST ROBOTA! Giełda pracy

Przypominamy, że w tej rubryce z dnia na dzień, bezpłatnie zamieszczamy oferty pracodawców i poszukujących pracy. Zgłoszenia przyjmujemy telefonicznie (449-75 i 449-88), osobiście i listownie (Al. NMP 43). – Kobieta z 11-letnim stażem w księgowości (specjalność – rozliczanie sklepów) podejmie pracę. Tel. 78-388. – Mechanik-kierowca (prawo jazdy kat. ABCD) z praktyką jazdy za granicą (Austria, Niemcy), 20-letnia praktyka – poszukuje pracy. Kontakt w redakcji. – Inżynier-mechanik z biegłą znajomością języka niemieckiego (techniczny) podejmie pracę za granicą. Tel. grzecznościowy 431-68. – Księgowo – poszukują pracy. Kontakt w redakcji. – Potrzebni murarze. Korzystne warunki. Tel. 516-28. – Redakcja „Dziennika Częstochowskiego” przyjmie kolporterów prasy. Informacje na miejscu. – Kobieta po liceum ekonomicznym (administracji państwowej) poszukuje pracy niekoniecznie w zawodzie. Tel. 426-51 wewn. 384. *(paw)*

Kwadrans z Bujakiem

W poniedziałek, 23. IX. br. w ostrowieckim ZDK miało się odbyć spotkanie ze Zbigniewem Bujakiem. W dyskusyjnej sali czekało na kilkanaście osób, przeważnie w średnim i starszym wieku. Uderzała prawie całkowita absencja ludzi młodych. Kiedy po półgodzinnym oczekiwaniu niecierpliwsi zaczęli wychodzić, do środka niemal wbiegł, nieco zdyszany, lider Ruchu Demokratyczno-Społecznego. Tłumacząc swoje spóźnienie przedłużeniem poprzedniego spotkania i warunkami atmosferycznymi, poprosił zebranych o „zwolnienie” ze względu na telewizyjne studio wyborcze (emisja rozpoczynała się o 22.00). Stąd też całe odbywające się w biegu spotkanie trwało około kwadransa. Wykazując dobry refleks

i przytomność umysłu, zebrani zadali kilka pytań spieszącemu się Bujakowi, na ostatnie odpowiedział idąc już do wyjścia. W ciągu kilku minut wypowiedział się o:

– dwóch specjalnościach polityki: są ludzie, którzy powinni rozmawiać i słuchać postulatów innych, zbierać wiadomości i orientować się w terenie, potrafiący skupiać wokół siebie w parlamencie posłów do walki o konkretne sprawy oraz fachowcy znający się na określonych dziedzinach (handel, rzemiosło, rządzenie); *dokończenie na str. 2*

Pielgrzymka ziemian

Kilkuset przedstawicieli ziemianstwa polskiego wzięło udział w II Ogólnopolskiej Pielgrzymce Ziemianstwa na Jasną Górę. Ziemianie przybyli do Sanktuarium po raz pierwszy po wojnie: poprzednia pielgrzymka miała miejsce w 1937 roku. Obecni byli: prezes Polskiego Towarzystwa Ziemiańskiego, Zygmunt Rakowiecki, wiceprezes Stanisław Wielowieyski oraz organizator pielgrzymki – ks. Marek Starowiejski. Kazanie podczas mszy św. wygłosił biskup Stanisław Nowak. Podkreślił, że ziemianstwo przez lata było grupą niosącą sztandar wartości życia narodowego. Zwrócił uwagę na cierpienia, jakich doświadczyło ono w ciągu minionych dziesięcioleci. Zauważył, że po okresie Kalfarii nadchodzi jednak zmartwychwstanie. Ziemianie złożyli jako wotum ryngraf upamiętniający pielgrzymkę. Odczytali także akt oddania się w opiekę Matki Boskiej. *(paw)*

Koktajl wyborczy

Częstochowskie „bloki wyborcze”

Przy obowiązującej w Polsce ordynacji wyborczej blokowanie list na szczeblu regionalnym ma swój wymierny sens. Walka o mandaty sprowadza się bowiem do walki o jak najwyższą „resztę”, czyli liczbę

osób głoszących na ugrupowanie pozostałe po przydzieleniu zdobytych mandatów. Jeśli partie połączą się w blok, reszta ta będzie sumowana i zamiast przykładowo zdobyć każdą po mandacie – zliczenie reszt spowoduje przydzielenie kolejnego mandatu, który przypadnie tej organizacji, która zdobyła proporcjonalnie największą liczbę głosów.

W czwartek, 18 września minął termin zgłaszania w Wojewódzkiej Komisji Wyborczej zawiązanych w naszym regionie „bloków”.

Jak się dowiadujemy, zblokowały się: Porozumienie Obywatelskie Centrum i NSZZ „Solidarność”, Stronnictwo Demokratyczne i PSL Sojusz Programowy oraz trzecia grupa – KPN, Blok Ludowo-Chrześ-

cijański, Polski Związek Zachodni i Polska Partia Ekologiczna – Zieloni.

Zblokowanie list do wyborów nie, stwarza prawnego zobowiązania wspólnego prowadzenia akcji wyborczej. Może jednak być zapowiedzią przyszłych sojuszy w Sejmie. *(dor)*

Dreszczyk emocji

Złodzieje samochodowi wybrali sobie jeden z obiektów przy ul. 1 Maja w Częstochowie. W nocy wyrwali blachę tylnej ściany garażu i dostali się do środka. Mimo podejmowania wielokrotnych prób nie udało im się jednak uruchomić „poloneza”. Złodzieje odeszli, zostawiając po sobie liczne ślady. Być może z zemsty za nieudany napad, a może ze złości, uszkodzili obudowę kolumny kierowniczej i instalację elektryczną. Właściciel pojazdu, Henryk M. oblicza straty na ok. dwa miliony złotych.

Interesująca wydaje się odpowiedź na pytanie, dlaczego złodzieje próbowali ukraść wóz z garażu, zamiast „rąbnąć” coś z parkingu pod chmurką. Może chodziło im o dodatkowy dreszczyk emocji? *(mp)*

Będzie luksusowo

Sala sesyjna w Urzędzie Miasta jest remontowana. Na razie panuje tam raczej chaos. Od dyrektora Wydziału Organizacyjnego Dariusza Wojciechowskiego dowiedzieliśmy się jednak, co z rzeczonego chaosu ma się wyłonić. Otóż wymieniane jest oświetlenie. Będzie jarzeniowe, ener-

gooszczędne (podobno oszczędza aż 80% energii). Będą nowe fotele, na tyle wygodne, że da się w nich siedzieć godzinami. Przed każdym radnym stać będzie biurko z półką na papiery, przestana więc notować na kolanach. *dokończenie na str. 2*



„...a mnie nie stać nawet na kupienie banana”

8 Matrymonialne

24-latek bez nałogów, pozna sympatyczną dziewczynę z Częstochowy lub okolic. Oferty: Agencja Reklamowa. Częstochowa, AL NMP 43. C-O/1146

9 Meble i sprzęt gosp. dom.

Sklep meblowy. Kielce, ul. Solna. Zapraszamy!

Nową czeską sypialnię „MIMO-ZA” – sprzedam. Busko, tel. 61-86. P-279

10 Medyczne

Laboratorium Diagnostyczne Wojewódzkiej Przychodni Dziecięcej w Kielcach, ul. Kościuski 3, pokój 220 wykonuje prywatnie duży zakres badań analitycznych dla dorosłych i dzieci. W poniedziałki i środy, godz. 15.00 – 19.00. 1398-I

12 Nauka, korepetycje

Matematyka – korepetycje. Kielce, tel. 271-42. 1398-I

13 Nieruchomości

Działki budowlane 9 arów – 1,5 ha sprzedam. Cena 30 mln – 60 mln. Oferty. Agencja Reklamowa. Kielce, ul. Złota 3. 38-ZO/09

Działkę 900 m kw. (woda, ściek, gaz) – sprzedam. Częstochowa – Lisinie, ul. Zawierciańska 6. C-1147

18 Różne

Hurtowa sprzedaż odzieży używanej z RFN kg – 20.000 zł. Od jednej tony zapewniamy bezpłatny transport. Zagań, tel. 33-65 wewn. 7 lub 31-92, godz. 10.00 – 18.00. 1408-E

19 Samochody

„125p” (1983 r.) – sprzedam. Kielce, tel. 319-419. 1397-I

„Golf-D” (1978), „fiata 126p” (1983) – sprzedam. Częstochowa, tel. 427-97 (9.00 – 17.00). C-1145

„Malucha” (1978) w całości lub na części – sprzedam. Siłnik 1986. Kielce, tel. 31-90-21 po 17. 1401-I

„Fiata 131 combi” (radiomagneto, „philips”, korektor graficzny, komplet głośników) 09.1984 r., 135 tys. km – sprzedam. Kielce, tel. 441-09 (10.00 – 18.00), 66-43-41 (19.00 – 22.00). 1406-E

„Trabanta combi” 1972 r. – sprzedam. Kielce, ul. Mazurska 64/79. P-278

„Ladę 2106” (86 r.) – sprzedam. Kielce, tel. 25-620. 1409-E

„Skodę 130 GLS” 1986 r., „żuka” 1976/85 r. – sprzedam. Kielce, tel. 31-16-59. 1407-E

28 Usługi

Profesjonalne alarmy, autoalarmy. Kielce, Świętokrzyska 9, tel. 27-887. 1443-I

ELEKTRODRAŻENIE Częstochowa, ul. Wieloborska 55. C-1093

Alarmy zachodnie, każdy obiekt. „CERBER” Kielce, tel. 31-67-72. 1393-E

29 Zgubiono, znaleziono

Marcin Trojan zgubił legitymację szkolną. 1400-I

Zgubiono bilet miesięczny i dowód tymczasowy na nazwisko Leszek Wójcik. P-276

30 Zwierzęta

Szczeniaki afgany – sprzedam. Kielce, ul. Dębowa 2/97, tel. 27-679. 1402-I

ANGIELSKI NIEMIECKI przy kawie i herbacie w „DUECIE”

Zapisy do 10.10.91 pl. Wolności 7 w godz. 10.00–18.00. 211-ZR

Unieważniam pieczęć „Best” – Handel branża

spożywczo – przemysłowa. Emilia Kurzelewska L. Tanaś 29-100 Włoszczowa, ul. Sienkiewicza 22, tel. 42-135 419-R

„Delikatni” goście

dokończenie ze str. 1
Umowa dzierżawna została sporządzona na początku objęcia pomieszczeń przez komitety. Wręczono ją następnie panu Bogatko i tu umowa ukończona. Do dzisiaj nikt ze strony komitetów jej nie podpisał. Kwota, którą miały zapłacić komitety opiewała początkowo na 50 mln zł, potem muzeum „ustąpiło” do 25 mln, aż nareszcie stanęło na 15 mln zł. 15 mln zł to, powiedzmy szczerze, kwota co najmniej umowna, skoro same opłaty za wodę i prąd wynoszą w muzeum 10 mln zł.

Nie płacący i co tu dużo ukrywać, wygodnie rozmieszczeni w paradyżnych pokojach ratuszowych, za to niezbyt ukochani w samym ratuszu goście, ani myślą płacić. Nie zamierzają też wyprowadzić się z budynku.

Niechne zamiary zadomowienia się na stałe gości zdają się potwierdzać krążące po muzeum informacje, że Komitet Kościelny intensywnie pracuje nad przejęciem parteru, bo potrzebuje lokalu na tworzącą się „Fundację 1991”, która ma powstać w oparciu o dorobek VI ŚDM.

Nie oponujemy przeciw działaniom kościelnym i cieszymy się z powstającej fundacji. Rzecz tylko w tym, żeby wszystko miało swoje miejsce. Nie można przecież bardzo dzisiaj ubogiej kultury pozbawiać ani pomieszczeń, ani pieniędzy. Tym bardziej że jednego i drugiego gwałtownie potrzebuje i nie byłoby nic dziwnego, gdyby o pomoc zwróciła się właśnie do Kościoła.

Między Urzędem Wojewódzkim i muzeum trwa wymiana pism. Muzeum otrzymało dotychczas jedynie słowną odpowiedź, że komitety wyprowadzą się w końcu października. W całej tej sprawie na podkreślenie zasługuje bardzo niski koszt, jaki naliczyło komitetom muzeum. Mogło wszak zażyczyć sobie obowiązujących cen czynszowych – 200 tys. zł za m kw. – i w ten sposób za jeden miesiąc wynajmu mieć 40 mln zł. Częstochowskie muzeum ma na co wydawać pieniądze. Zakończenia domaga się remont dachu ratusza, równie bardzo potrzeba pieniędzy na zakończenie prac restauracyjnych muzealnego obiektu w parku Staszica.

(fon)

Kwadrans z Bujakiem

dokończenie ze str. 1
– braku gospodarza: w gospodarce brakuje kompetentnego gospodarza, takiego jakiego powinien mieć każdy zakład. „Wszyscy umywają ręce, wszyscy mówią o wolnym rynku, który wszystko cudownie załatwi”;

– prywatyzacji: ogólnie „tak” dla prywatyzacji, ale musi być zagwarantowany interes pracownika, jak urlopy, zwolnienia itd. Z jej dobrodziejstw korzysta wąska grupa ludzi, która się na tym zna, podczas gdy reszta traci. Z zakładem jest jak ze starym samochodem: aby go korzystnie sprzedać, należy go najpierw odremontować i doprowadzić do stanu używalności;

– programie: program jest prosty, chcemy ratować przedsiębiorstwa państwowe. Opracowaliśmy dwie ścieżki ich ratowania, inną dla dużych, inną

dla małych. Zaniedbanie przedsiębiorstw państwowych prowadzi do zaniedbania kraju. Mocny punkt programu stanowi kwestia budownictwa mieszkaniowego. Wysoka cena mieszkań zależy głównie od cen gruntu. Traktujemy to jak zagadnienie priorytetowe, ponieważ rodzaj budownictwa może się stać motorem dla całej gospodarki;

– charakterze RDS: według kategorii europejskich jest to socjaldemokracja. Nazwę „Ruch” narzucili młodzi ludzie, którzy nie lubią słowa „partia”. Na pewno nie chodzi o socjalizm, z którym się stykałem;

– sojusznikach: brak tu całkowitej jedności. Chcemy stworzyć nowy styl w polityce, bez ciągłego żarcia się między poszczególnymi ugrupowaniami i politykami. Myślimy o tworzeniu koalicji na programie. Będziemy popierali te partie, które grają tę samą melodię co my lub zbliżoną. Stoimy dosyć blisko „Solidarności Pracy”, choć nie dopracowała się ona wystarczająco dobrzego programu pozytywnego;

– liczbie członków RDS: mamy pełną szafę zgłoszeń. Decyzję o przyjęciu podejmuje Zarząd Ruchu. Zajmujemy się tym chyba dopiero po wyborach.

PIOTR KOPAŃSKI

Polacy ponownie ofiarami napadu rabunkowego

W Niemczech wschodnich nie ustają brutalne napady na zmotoryzowanych turystów z Polski. Kolejnego napadu dokonano na parkingu przy tzw. obwodnicy berlińskiej w pobliżu Koenigs Wueterhausen.

Odpoczywających w dwóch samochodach Polaków zaatakowała czteroosobowa banda. Napastnicy kamieniami i drewnianymi pałkami wybiili szyby w jednym z pojazdów i zranili kierowcę, któremu jednak udało się zbiec i powiadomić policję o napadzie. Zanimita jednak przybyła, bandyci „zajęli się” drugim samochodem, wybijając w nim szyby i maltretując kierowcę i pasażera. Groząc pistoletem zabrali im ok. 2 tys. marek i po przecięciu opon zbiegli w kierunku Berlina. Policja nie zdołała ich schwycić.

WAGI sprzedaż – naprawa.

Kielce, Kolberga 4, tel. 541-76 426-R

Dzisiaj w Opolu odbywa się zjazd wojewodów. Wezmą w nich udział przedstawiciele dziesięciu województw: **jeleniogórskiego, kaliskiego, legnickiego, wałbrzyskiego, wrocławskiego, zielonogórskiego, opolskiego, leszczyńskiego oraz częstochowskiego**.

Wojewodowie w Opolu

go. Program spotkania obejmuje ocenę sytuacji budżetowej, stanu rozwoju przemysłu i przygotowania do zimy w energetyce cieplnej. Ważnym punktem zjazdu będzie omówienie działań podejmowanych przez poszczególne urzędy wojewódzkie w celu ograniczenia bezrobocia.

iga

Pogotowie strajkowe w „Ursusie”

Zgodnie z podjętą 13 bm. uchwałą komisja fabryczna NSZZ „Solidarność” w Zakładach Mechanicznych „Ursus” ogłosiła z dniem 23 bm. pogotowie strajkowe – poinformowała **Bożena Magierska** z KF „S” w „Ursusie”. Na budynkach zakładów zostały wywieszone flagi oraz transparent o rozpoczęciu akcji protestacyjnej.

Pozostaje nadal w mocy uchwała naszej komisji, która upoważnia jej prezydium do podjęcia bardziej radykalnych środków protestu, łącznie ze strajkiem okupacyjnym, jeśli do końca września nie zapadną konkretne decyzje co do przyszłych losów „Ursusa” – oświadczyła B. Magierska.

Będzie luksusowo

dokończenie ze str. 1

Stół prezydencki, przeznaczony dla 4 osób, ma być ustawiony także w biurze, być może innych niż tych dla radnych. Z boku 7 miejsc dla Zarządu Miasta. Liczba miejsc się nie zmienia, przewidziane są fotele dla obserwatorów i gości. Zmieni się ma jedynie układ, tak aby zgromadzeni w sali mogli się lepiej widzieć.

Planuje się umieszczenie większej liczby mikrofonów w bardziej dostępnych miejscach.

Ściany będą białe, kotary w oknach (do ozdobienia) łagodne zielone. Zdemontowano górny poziom grzejników, które były tylko atrapą i nie grzały. W trakcie remontu okazało się, że nie funkcjonuje wentylacja zabudowa-

Sprzeczne doniesienia o rozejmie i walkach w Chorwacji

Zawieszenie broni jest w zasadzie przestrzegane w Chorwacji, choć we wtorek napłynęły doniesienia o sporadycznych walkach. Armia Federalna i siły chorwackie oskarżają się nawzajem o naruszenie rozejmu, który obowiązuje od niedzieli.

Z kolei Belgrad i agencja Tanjug informowały, że noc z poniedziałku na wtorek była „stosunkowo spokojna”. Ocenie tej przeczyły doniesienia chorwackiej agencji Hina, która stwierdziła, że w strefach walk w Chorwacji „nie było prawdziwego pokoju”. Siły chorwackie „musiały się bronić” w Vukovarze i Vinkovcach przy granicy z Serbią, a także w rejonie Novej Gradiszki i Pakracu. Wg źródeł chorwackich, oddziały serbskie i Armia Federalna ostrzelały w nocy z morderczy Vinkovci, Laslovo, Lovinac, Pakrac i Osijek. Hina podała, że mieszkańcy Vinkov-

ców spędzili dziesiątą z kolei noc w schronach. Wg agencji, od czasu rozpoczęcia intensywnego ostrzału w mieście zginęło 29 osób, a 140 zostało rannych. Ostatniej nocy zginęły cztery osoby. We wtorek rano sytuacja nieco się uspokoiła.

Wg źródeł chorwackich, w rejonie Novej Gradiszki obserwowano ruch oddziałów pancernych i ciężarówek transportujących rezerwistów serbskich, a siły chorwackie odparły atak Armii Federalnej, która usiłowała sforsować Sawę.

Z kolei źródła jugosłowiańskie podały, że oddziały chorwackie zaatakowały koszary w Vinkovcach, a walki trwały do ósmej rano. Strona serbska złożyła odpowiedzialność za wybuch staru w Novej Gradiszce na siły chorwackie, twierdząc, że to one zaatakowały w nocy Armię Federalną.

Fakt niepodważalny – recesja

„Nie ma lekarstw działających bez ubocznych skutków. Cokolwiek zatem zostanie przedsięwzięte w gospodarce, będzie miało także skutki ujemne” – powiedział kierownik CUP min. **Jerzy Eysymontt** na konferencji prasowej 24 bm. poproszony o ocenę „założeń polityki społeczno-gospodarczej na 1992 r.” – dokumentu przedłożonego w poniedziałek KERM.

Sytuacja gospodarcza po 8 miesiącach br. wskazuje, że w 1991 r. realizacja podstawowych makropropozycji bliższa będzie wariantowi pesymistycznemu (CUP przedstawił dwa warianty), który przewiduje w II

połroczu br. spadek wolumenu produkcji globalnej o ok. 16 proc. w skali roku i o dalsze 11,4 proc. w roku przyszłym.

W momencie przejściowym recesja jest nieuchronna, a spadek produkcji korzystny, bo oczyszcza gospodarkę z niepotrzebnych produktów – stwierdził J. Eysymontt. Powstaje jednak pytanie, jak długo takie zjawisko powinno trwać, aby nie dopuścić do całkowitej ruiny gospodarki. W tej sprawie obecna polityka państwa jest – zdaniem J. Eysymontta – neutralna. CUP proponuje jej uzupełnienie o elementy antyrecesyjne: nacisk na inwestycje, wspieranie produkcji eksportowej z jednoczesną ochroną poziomu życia. „Nie widziemy możliwości zwiększenia spożycia w 1992 r. – powiedział szef CUP – ale jeśli nie przedsięwzięmy się proponowanych środków, stan z obecnego roku przedłuży się”.

Recesja, a nie inflacja jest – według kierownika CUP – niezbędny warunkiem nr 1. Nie należy zatem zostawiać przedsiębiorstw państwowych samym sobie. CUP proponuje ich pogrupowanie, a następnie przedstawienie propozycji prowadzących do prywatyzacji. Takie działania J. Eysymontt określił mianem interwencjonizmu państwowego w warunkach gospodarki rynkowej. Państwo powinno także dostosować do współczesnych potrzeb działalność banków, o czym świadczy liczba i skala afer bezpośrednio czy pośrednio z nimi związanych.

Wśród rozwiązań szczegółowych, które sprzyjałyby zatrzymaniu recesji, kierownik CUP wymienił odejście od płacenia przez przedsiębiorstwa dywidendy. Określił ją jako dewiację, ponieważ bardziej obciąża przedsiębiorstwa nowoczesne niż stare.

DEPESZE

Wspólny komunikat z rozmów w sprawie Nagorno-Karabachii

Komunikat podpisany w Zelenogradzie przez prezydentów Rosji, Kazachstanu, Armenii i Azerbejdżanu przewiduje rozpoczęcie stałych rozmów armeńsko-azerbejdżańskich w sprawie Nagorno-Karabachii.

Władze obu republik mają sformułować wyposażone w pełnomocnictwa delegacje, które niezwłocznie przystąpią do dwustronnych rokowań, mających trwać aż do rozwiązania konfliktu karabaskiego.

Ładunek broni na pokładzie tureckiego statku

Policja włoska zajęła ładunek broni, który przewożony był przez statek „Kirkireli” pod banderą turecką, zatrzymany w Kanale Sycylijskim. Statek został doholowany do portu Empedocle koło Agrigento. Nałożono areszt na 28 osób załogi. Wszczęto śledztwo w sprawie pochodzenia i przeznaczenia broni.

Chnioupek sądzony za korupcję
Byłymi ministrami spraw zagranicznych Czechosłowacji **Bohu-**

slava Chnioupek czeka przed końcem roku proces za defraudację funduszy państwowych w wysokości ok. 500 tys. koron (17 tys. dol.) – poinformował we wtorek przedstawiciel czeskosłowackiego wymiaru sprawiedliwości.

Chnioupek został oskarżony o przeznaczenie funduszy reprezentacyjnego na prywatne prezenty dla działaczy politycznych i ich żon podczas pełnienia funkcji ministra spraw zagranicznych w latach 1971–1988.

Rozkaz dla dowódców okręgów wojskowych

Śrz sztabu generalnego sił zbrojnych ZSRR gen. armii **Władimir Łobow** poinformował we wtorek, że dowódcy okręgów wojskowych otrzymali zakaz brania udziału w rozwiązywaniu konfliktu wewnętrznych i narodowościowych w suwerennych republikach.

Nowe demonstracje w stolicy Tadżykistanu

Tysiące demonstrantów zgromadziło się we wtorek, drugi dzień z kolei, w Duszanbe przed gmachem parlamentu tadżyckiego, domagając się odwołania stanu wyjątkowego, rozwiązania Rady Najwyższej oraz rezygnacji tymczasowego prezydenta, konserwatyści **Rachmana Nabijewa**.

Niewidomi na ostatnim urlopie

Wista – Kopydło. Parę dobrych przystanków od centrum. Tu w domu wczasowym „Patria” wypoczywają kuracjusze kursu geriatrycznego dla ociemniałych. Kurs zorganizował Polski Związek Niewidomych w Częstochowie. Każdy uczestnik za dwutygodniowy pobyt zapłacił 100 tys. zł. Resztę dołożył związek. Pełnopłatne skierowanie kosztuje prawie milion (bez środków transportu i działalności kulturalnej). Rzadko który z tych przeważającej części rencistów mógłby sobie pozwolić.

Pokój 1

Pani o sporej tuszy przedstawia się oficjalnie „emerytowana babcia sześciu wnucząt i czwórki dzieci, matka. Rodem warszawianka, ale od 38 lat w Częstochowie”. Od trzech lat pani Jadzia jest wdową, ciężko samej żyć przy tylu schorzeniach. Choroba oczu i kręgosłupa zmusza do używania laski. Stoi w kącie i nie można o niej zapomnieć. „Mam dwie kule do chodzenia, ale chodzę o jednej, bo zakupy jakbym zrobiła”. Te zakupy to właściwie jedna z nielicznych czynności, które rozrywają monotonię dnia. Kogoś się spotka i porozmawia – „Po głosie ktoś mi znajomy, ale muszę się utwierdzić i pytam – czy ja rozmawiam z panią taką a taką?” Pani Jadzia miała operowaną jaskrę. O oczy musi dbać do końca życia. Te wczasy pozwoliła jej odetchnąć, nabrać fizycznych i psychicznych sił. Krajobrazy nie te same co za oknem w śródmieściu. Druga mieszkanka pokój pani Krystyna (rocznik 1910) nie widzi wcale. Uczy się pisać nowym alfabetem „Początki to bardzo trudna nauka, to jest tak jak małe sześciolletnie dziecko zaczyna uczyć się alfabetu. Z takimi samymi oporami

ja do tego podchodzę”. Pani Krystyna pokazuje swój warsztat. W zależności od rozmieszczenia punkcików i od ich ilości niewidomy rozpoznaje literę. Pani Krystyna – „Miałam takie małe pochwały, ale nie jestem jeszcze usatysfakcjonowana. O literach na razie nie ma mowy. Dotychczas uczymy się ogólnego rozzeznania i pytania naszej nauczycielki są takie, żeby prawidłowo odczytać przestrzenne parametry czegoś, co kiedyś dla nas będzie literą”. Niewidzący mają jeszcze do dyspozycji coś w rodzaju kostki Rubika, która pozwala na taką ilość kombinacji ile jest liter. Też trzeba ćwiczyć. I kiedyś wyćwiczyć biegłość czytania. Pani Krystyna poprawia się i mówi, że ta żmudna nauka przedstawia sobą dużo większe trudności niż nauka sześciolatk. „Żadna z nas nie jest młoda, żadna z nas nie jest zdrowa” – dodaje.

Pokój 2

Pan Stefan zaprasza do środka. Mówi z trudem. Niedawno przy pracy stracił oko. Przez 43 lata był rzeźnikiem. Wyjechał, żeby odpocząć. Widać ciagle, że przyzwyczajają się do nowej roli, jaką przyszło pełnić mu w życiu. Postawny, dobrze zbudowany mężczyzna, wewnątrznie skulony. Współlokatora nie ma w pokoju. Wyszedł na spacer.

Spacer

„Wychodzę, w jedną stronę mam słońce z tyłu, więc jest wszystko w porządku. Wracam, słońce jest z tyłu i raptem podchodzi do mnie jakiś gość i pyta czemu idę środkiem jezdni”. Pani Irena często się to zdarza. Światło to dla niej zabójstwo. Prowadzi ją koleżanka, która widzi słabo, ale porusza się całkiem niezłe. Na wczasach można nauczyć się orientacji przestrzennej. Przejście z domu do sklepu wymaga znajomości najdrobniejszych szczegółów w to-

poografii terenu. Trenowanie na „sucho” przydaje się później w domu.

Pokój pielęgniarki

Pielęgniarka codziennie prowadzi z kuracjuszami pogadanki. „Te pogadanki to nie teoria – mówi – ja ich codziennie przekonuję do tego, że warto jest o siebie zadbać i powalczyć z oporem materii. Jak pokonać starość. Starzejące się komórki i własną niemoc”. W starszym wieku trudno zmieniać przyzwyczajenia i nawyki. Kadra chce, aby ich podopieczni czuli się tu jak najlepiej. „Jak trzeba to na nich pohukujemy”. Siostra jest opiekuńcza i energiczna.

Pokój 3

„Starszego człowieka to któż pocieszy? Dzieci mają już swoje zajęcia. No i mają już swoje problemy. Tu się możemy spotkać, poznać. Dobrze nas tu żywią, mamy czystutko, codziennie mamy gimnastykę, chodzimy na tańce, tańczymy. Tutaj z nami postępują jakbyśmy byli młodzi. Ale słyszymy, że wszystko ma nam się skończyć. I tego proszę pani trzeba płakać – wyrzuca z siebie pani Marysia – okropnie trzeba płakać” – dodaje. Chodzą słuchy, że ma być odebrany dodatek dla niewidomych. W ogóle zagrożone jest istnienie PZN.

„Komuniści nam wszystko dali, miałam opiekę, a teraz wszystko chcą likwidować. Totali ma być ten nowy rząd? To niech ich kaczka kopnie zadnimi nogami! Niech pani to napisze” – podniesionym głosem włącza się do rozmowy pani Wiesia. Nie krzycząc, sumitując koleżankę „Muszę krzyczeć, żeby pani redaktor dobrze się nagrało”.

Pokój kierownika turnusu

„Oni czują się bezradni. Tak to rozumieją, że za Gierka było le-

piej. Czują się zagrożeni i mają swoje racje. Kuroń jeszcze dawał, jeszcze jakaś rozmowa była. A teraz szlus” – tłumaczy rozumowanie swych podopiecznych pan kierownik.

Związek jest rzeczywiście zagrożony, a wraz z nim wieloletnia tradycja, która uczyła, że słabszym trzeba pomagać. Kiedyś sterowano tym odgórnie, teraz wymaga dobrej woli i uwagi. Czy nam jej starczy dla ociemniałych?

(bai)

Co to znaczy dobrze się ubrać?

O gustach niby się nie dyskutuje, ale też – jak cię widzą, tak cię piszą. Opis polskich upodobań w tej materii daje zróżnicowany obraz. Nasze ulice ubrały się w kolorowe szyldy i reklamy, ale obcokrajowiec, który odwiedza nasz

częli napływać właściwi adresaci „ciuchów”. Ale i tak ludzi biednych przychodziło mało. Kiedyś sklep odwiedziła babcia. Miała na nogach całkiem porządne buty, tyle że pod spodem nie było prawie podszew. Obutwie sprzedawane jest w szerokim asortymencie. „Ciuchy” odwiedza młodzież,

Polskie soldy

kraj, dziwi się naszym ubiorom. Podobno jesteśmy jednokowi. Uniformizm rodem z Tajlandii epatując tymi samymi wzorami i materiałami wiele mówi o mechanizmach steru-

której zależy na bajeranckich egzemplarzach skórzanych kurtetek. Kupują je za stosunkowo niskie kwoty z zaoszczędzonego kieszonkowego. Klientela zaopatrująca się tu w towar to ludzie, którzy finansowy przymus łączy z niejednokrotnie z zachowaniem linii własnego gustu. Przycho- dzą też tacy, którym zależy na tym, aby się okryć, a nie ubrać. Przed rozpoczęciem roku szkolnego wzięcie miały wszelkie białe-granatowe akcesoria uczniowskiego przyodziewku. Teraz nastał boom na jesionki. Ludzie przycho- dzą tu całymi rodzinami. Wte- dy waga potrafi unieść do 3 ki- logramów. Dla mamy, córki, syna, no może jeszcze dla oj- ca. Ale ojciec wrzusza ramio- nami. Dla wielu zakupy tutaj to rodzaj hańby, która – mają na- dzieję – nigdy ich nie okryje. Młody mężczyzna pytany o zakupy zarzeka się, że jest tu pierwszy raz. Słowo sta- rzyzna nie ma zbyt pozytyw- nych notowań. Sprzedawczy- nie twierdzą, że przychodzą do nich i klientki, które znajdują tu swoje hity na sezon. Mają pewność, że spacerując po Alejach nie natkną się na iden- tyczny egzemplarz. Ludzie ku- pują i kradną. Sposób sprze- daży nastęrcza wiele sposo- bów. Niektóre drobne rzeczy wprost z lady można wcisnąć do kieszeni. Przy wielkim tłoku kwitnie system podmiary. 10 dag swetra można kupić lub wynieść na własnych plecach.

A jak zarabia się w tym biznesie?

Rok temu był to złoty inter- es. W miarę rozwoju tej nowej gałęzi handlu wszystkie prze- pisy zaczęły ewoluować w stronę bardziej ucywilizowa- nych parametrów. Obecnie ciuchy muszą być przeprane, każda paczka zaopatrzona jest w metryczkę z pralni – zdaje się, że zadbano o lepsze samopoczucie klienta. Norma- lizacja kosztuje, zmieniły się warunki sprzedaży, zwykło- wały opłaty (podatki, transport itp.). Ucywilizowanie posunęło się do tego stopnia, że zaczęto negocjować z Urzędem Cel- nym, albowiem wysokość cla mało ma wspólnego z euro- pejską elegancją i umiarem. Zysk się zmniejszał. Właściciel miesięcznie sprzedaje 60 proc. zakupionego towaru. To jakieś 600 kg na 30 dni. Kiedyś miesięcznie „schodziło” 5, 6 ton. Przyszedł kryzys na ciu- chy, ale właściciel cierpliwie czeka na klienta. Ostatnio sprowadził modę z Włoch, zmienia szyldy i reklamy. Sta- re umieszczone w „popoli- tycznych” statywach zastąpi świeża farba i projekt. Zysk nie musi być natychmiastowy, czasami warto poczekać.

(bai)

Kto przychodzi kupować tam ciuchy?

Na początku większość kli- enteli stanowili ci, którzy kupo- wali dla wszystkich, tylko nie dla siebie. Interes szedł na Za- wodziu, to tu to tam. Powoli za-

Co czytali częstochowianie

PISMA MIEJSCOWE

„Goniec Częstochowski” – pismo codzienne, które wycho- dziło od 1906 roku. Wydawcą był pan Wilkoszewski, właściciel drukarni. Redaktorem był pan Guranowski. Redakcja mieściła się przy al. NMP 38.

„Dzwonek Częstochowski” – pismo miesięczne, ilustrowane – wychodziło od 1901 roku. Redaktorem i wydawcą był ks. Józef Adamczyk. Redakcja mieściła się przy ul. 7 Kamienic.

„Myśl Katolicka” – tygodnik, który wychodził od 1908 roku. Redaktorką była pani H. Witkow- ska. Tygodnik był redagowany przy ul. Wieluńskiej 20.

„Głos Ludu” – tygodnik lu- dowy. Zaczął ukazywać się w 1905 roku pod redakcją pana Siecińskiego. Redakcja znajdo- wała się przy al. NMP 24.

Trudno w tej chwili obliczyć dokładnie, jaki nakład miały te pisma. Jednak najbliższa praw- dy będzie liczba około 4000 eg- zemplarzy.

PISMA ZAMIEJSCOWE

Pisma zamiejscowe, głównie warszawskie, można było nabyć w Częstochowie kilkoma sposo- bami: zaprenumerować pocztą, można je było nabyć w trzech miejscowych księgarniach oraz w księgarni dworcowej, a także przez dwóch prywatnych kolpor- terów (pisma hebrajskie i żargono- we). Oprócz tego „Kuryer Warszawski” miał własną filię w Częstochowie.

Według danych z tamtego okresu, ogólna liczba egzempla- rzy: polskich – ok. 5300, rosyjs- kich – 700, niemieckich i fran- cuskich razem – 1000, hebraj- skich 50, żargonowych – 1000, czyli razem 8050. Jeżeli do tej liczby dodamy 4000 egzempla- rzy pism miejscowych, to ogólna liczba pism periodycznych roz- chodzących się w Częstocho- wie podać można na 12.050. Ta liczba przypadała nie na samych tylko mieszkańców naszego miasta, gdyż w Częstochowie zaopatrywała się cała okolica, przynajmniej w promieniu 20 km. Wobec tego, powyższa ilość egzemplarzy przypadała przy- najmniej na 100.000 mieszkań- ców, czyli jedno pismo na 8 osób.

(oj)

Fundusz Częstochowskiego Okręgu Polskiego Związku Niewidomych z grubsza dzieli się na statu- towy (osobowy i administracyjny) i rehabilitacyjny. W 1990 roku działalność statutowa pochłonięła w województwie około 238 mln, do końca lipca roku bieżącego na ten sam cel wydano 211 mln. Do grudnia brakuje około 70 mln na opłacenie kosztów własnych.

Nowy projekt przydziału funduszy uwzględni właściwie tylko rehabilitację. Koszty statutowe wyasy- gnowane z ogólnego budżetu nie mogą przekraczać 30% kosztów rehabilitacyjnych. Reszta ma zostać wygospodarowana z tak zwanych rezerw. Już teraz wiadomo, że postawi to w ciężkim położeniu okręgi w całej Polsce. Uruchamia się pieniądze na rehabilitację bez wzięcia pod uwagę, iż koszty pozostałe – pensje pracowników administracyjnych, wynagrodzenia szkolnych lektorów dla uczącej się młodzieży i dzieci, pensje instruktorów orientacji przestrzennej, opłata za czynsz podnajmowanych lokali (11 kół terenowych w Częstochowskiem) itp. – to kwoty, które wyżej wymienione 30% nie pomieści. Chwieja się finansowe podstawy PZN.

Gazeta to słowo pocho- dzenia włoskiego. W XV wieku kupcy przesyłali sobie listy cen oraz wiadomości, które mogły być użyteczne w obrocie handlowym. Z cza- sem zaczęto listy te sprzedawać. Cena ich wynosiła jedną gazetę. To dało początek naz-

u dachu nad głową, gazeta sta- nowi artykuł pierwszej potrzeby. Skąd zagorzały wielbiciel mu- zyki heavy-metalowej dowie- działby się o życiu i twórczości swoich idoli? Skąd kibic sporto- wy znalazłby tyle bieżących szcze- gółów dotyczących jego ulubio- nej drużyny? Skąd zwykła „szara

cu się ukaże. O ściśle ustalonej godzinie następuje zamknięcie numeru. Opracowany w redak- cji materiał prasowy trafia do drukarni.

Zwykle uważa się, że począ- tek drukarstwa dał J. Guten- berg, który w 1455 r. wydał 42- wierszową Biblię, arcydzieło

Gazetta

wie, którą współcześnie określa- my czasopismem. Różne są ludz- kie upodobania i nawyki, tak jak różni są ludzie. Jednak mogą chyba zaryzykować twierdzenie, że obok pożywienia, ubrania

kura domowa” wiedziałaby, co i jak aktualnie nosi się w Pary- żu? Tak, gazeta to coś tak oczy- wistego, jak bułka i mleko rano. Dzisiejsza sytuacja ekonomicz- na sprawiła, że ceny niektórych czasopism są niemałe, jednak najwytrwalsi czytelnicy nie zre- zygnowali ze swoich ulubionych tytułów.

Proces produkcji gazety naj- ogólniej można podzielić na dwie fazy. Pierwsza – to praca redakcyjna, druga – praca drukar- ni.

Redakcja (np. dziennika) to zespół ludzi, którego zadaniem jest zebranie, przygotowanie i napisanie interesującego i ak- tualnego materiału do wydruko- wania.

W zakresie pracy wykonaw- czej najbardziej odpowiedzialną funkcję w redakcji spełnia sekre- tarz. Sekretarz jest bezpośred- nim kierownikiem codziennej pracy redakcyjnej. Przez jego rę- ce przechodzą wszystkie teksty i materiały. To właśnie on decy- duje, w którym numerze gazety, na której stronie i na jakim miej-

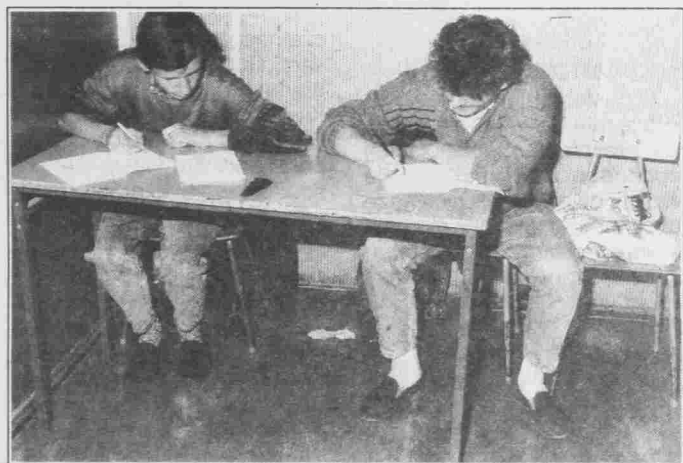
szuki typograficznej. Okazuje się, że ponad tysiąc lat wcześ- niej Chińczycy odbijali wykute w kamieniu teksty na specjal- nych tkaninach lub papierze, zaś około 1400 r. kowal chiński Pi- szeng wynalazł ruchomą czcion- kę drewnianą. Nie znalazła ona jednak wówczas większego za- stosowania. Właściwie technika druku wynaleziona przez Guten- berga zachowała się do dnia dz- siejszego, przechodząc oczy-wiście różne fazy ulepszeń i me- chanizacji.

Pierwsza drukowana gazeta ukazała się w Paryżu 30 maja 1631 r. Nazywała się wdzięcznie i dźwięcznie „La Gazetta”. W trzydzieści lat później powsta- ło pierwsze polskie czasopismo pod nazwą „Merkuriusz Polski”, wydawane przez Jana Alek- sandra Górczyna.

Prasa to jedyny w swoim ro- dzaju łącznik między ludźmi i chyba trudno sobie wyobrazić codzienność bez gazety. Co- dziennie więc zapraszamy do lektury dziennika „24 Godziny”.

ZOFIA CZAJA





Fot. A. Zembik

Obyś w Polsce dzieci uczyć!

Mija pierwszy miesiąc od wprowadzenia w polskich szkołach innowacji, mających uratować naszą gospodarkę. Ich celowości nie będę tutaj negował, poprzestając na powtórzeniu za jedną z postaci sienkiewiczowskiej Trylogii: „Jak mus to musi!” Sprzeniewierzę się tym samym pragnieniu ujawnienia osobistych odczuć na ten temat, lecz uniknę wdawania się w dyskusję natury ekonomicznej, która i tak niczego już nie zmieni. Arbitralność decyzji ministerstwa w połączeniu z działaniem kuratorium i praktyką szkolną daje jednak często zaskakujące efekty. Można byłoby się z owych efektów nawet uśmieć, gdyby nie dotyczyły one umysłów szkolnej młodzieży.

Tym razem słów kilka o funkcjonującym praktycznie zakazie dawania nadgodzin i zatrudniania nauczycieli na pół etatu. Założenie ogólnie słuszne. Absolwenci wyższych uczelni, będący

dotąd na zasiłku dla bezrobotnych, mogli dzięki temu podjąć pracę w swym zawodzie. Co jednak zrobić w sytuacji, gdy brakuje ludzi mających odpowiednio wykształcenie a wyrażających pragnienie pracy w szkolnictwie? O tym, że tak jest, świadczą wciąż aktualne oferty pracy dla nauczycieli, znajdujące się na tablicy ogłoszeń częstochowskiego kuratorium. W normalnych warunkach najrozsądniejszym wyjściem byłoby zatrudnienie na półetacie nauczycieli emerytów lub studentów ostatniego roku WSP oraz rozdział nadgodzin. Tak było w roku ubiegłym, gdy w WSP pojawiło się ogłoszenie: „Dyrektor szkoły podstawowej (...) zatrudni nauczyciela matematyki na cały etat lub 2 studentów piętego roku matematyki na pół etatu”. Rachunek był wówczas prosty. Dwie połówki etatu dawały cały etat – poziom kształcenia został zachowany. W tym roku nadgodziny i półetaty są źle wi-

dziane. Dlatego dyrektorzy szkół, zwłaszcza w małych miejscowościach naszego województwa, zatrudniają nauczycieli, którzy nie mają odpowiednich kwalifikacji i oferują etaty powstałe z połączenia różnych przedmiotów. W przypadku nauczycieli polonistów są to na przykład: polski i historia, polski i kultura fizyczna, polski i rosyjski. Dlaczego polonista miałby dobrze nauczyć kultury fizycznej czy języka obcego, tego zapewne nie wie nikt. Pojawia się też pytanie, co będzie w przyszłym roku z tymi, którzy pomimo braku właściwego wykształcenia przyjęci zostali do pracy w szkole?

nia należy weryfikować w przypadkach szczególnych. Obowiązkiem kuratorium i dyrektorów szkół jest ich uwzględnienie.

Niestety, wszystko wskazuje na to, że płacimy zbyt wysoką cenę za wprowadzenie w szkołach programu oszczędnościowego. Wynikające z niego negatywne zjawiska takie, jak utrudnienia w realizacji programu nauczania, zagrożenie prawidłowego rozwoju fizycznego dzieci (problem zajęć SKS i kultury fizycznej) oraz zatrudnianie niewykwalifikowanej kadry dotyczą bezpośrednio uczniów, poziomu ich wiedzy i zdrowia. Niech nikt nie dziwi się zatem

Czy zostaną oni zwolnieni, czy zablokują miejsca pedagogom – absolwentom szkół wyższych? I tak źle, i tak niedobrze.

Założenie stworzenia w szkolnictwie dodatkowych miejsc pracy przez odebranie nadgodzin i redukcję półetatów jest oczywiście słuszne. Powinno ono jednak dotyczyć wyłącznie tych szkół, w których wolny etat objęty może zostać przez nauczyciela posiadającego fachowe przygotowanie do prowadzenia zajęć z danego przedmiotu. Każde ogólne rozwiąza-

rozgoryczeniu nauczycieli i ogłaszaniu w niektórych częstochowskich szkołach pogotowia strajkowego. Tym bardziej że nauczycielska pensja, będąca raczej „zapomogą” niż wynagrodzeniem, jeszcze bardziej się zmniejszyła. Być może ratunkiem dla polskiej oświaty będzie planowane przejście szkół przez gminy? W obecnej jednak chwili znane porzekadło: „Obyś cudze dzieci uczył!” nabiera nowej treści: „Obyś w Polsce dzieci uczył!”

(egal)

Wakacje za nami

Tegoroczne wakacje już za nami. Nie wszystkie dzieci mogły wyjechać na kolonie letnie i obozy, dla nich więc działacze PTTK, skupieni w częstochowskim Regionalnym Ośro-

dku Programowym, przygotowali i przeprowadzili cykl imprez. Akcja „Wakacje z PTTK” cieszyła się sporym powodzeniem, skorzystało z niej 1143 uczestników (o 100% więcej, aniżeli w ub.r.). Duża liczba uczestników była wynikiem dobrze przeprowadzonej działalności informacyjnej, bowiem oprócz afiszy (kalendarza imprez), prasa codzienna informowała o kolejnych wycieczkach.

Finansowe wsparcie ze strony Kuratorium Oświaty i Wychowania oraz Wydziału Kultury i Spraw Społecznych UW i Wydziału Sportu i Turystyki UM w Częstochowie pozwoliło nie tylko na pobieranie symbolicznej odpłatności od uczestników za wycieczki, zakup upominków do bezpłatnej loterii, ale też na umożliwienie nieodpłatnego uczestniczenia w wycieczkach 42-osobowej grupy dzieci z domów dziecka i 40-osobowej grupy dzieci z półkolonii zorganizowanej przez Dzieło Miłosierdzia.

Największym powodzeniem cieszyła się wycieczka „Teatr od kuchni” (98 uczestników) oraz do Obserwatorium Astronomicznego (50 osób). Wycieczki autokarowe (na Pustynię Błędną, do kopalni węgla brunatnego w Bełchatowie) każdorazowo gromadziły po ok. 60 uczestników. Mniejszą, niż zakładano, frekwencję, miały wycieczki z cyklu „Wędrowni z kompasem”, ale i tak każdorazowo gromadziły ponad 30 chętnych.

PTTK-owscy społecznicy zakładają, że imprezy przygotowane już na czas ferii zimowych, cieszyć się będą nie mniejszym powodzeniem.

mmk

Kto tu sprząta?

W Parku Jurajskim, na skraju miasta jest stadnina koni „Pegaz”. A wokół niej, na przedłużeniu ul. Mstowskiej... ogromny śmietnik. Resztki papierowych opakowań, plastikowe ogromne butle po napojach, szklane słoiki, kartonowe pudła, wszystko w uroczym lasku wokół stadniny.

Widać niedawno ktoś tu obozował. Za zorganizowanie

za niemałe pieniądze z budżetu miasta) pole namiotowe, zrobiła porządek... u siebie. To co za plotem, tuż obok, na wyciągnięcie ręki, jej nie obchodzi. Nie będzie sprzątać po pielgrzymach.

Kto to zrobi? Kto wreszcie (śmietnik funkcjonuje od miesiąca) posprząta ten piękny i bogaty w krajobrazowe widoczki teren jurajski, dziś odstrasający swym wyglądem?



Fot. A. Zembik

obozowiska ktoś też pewnie wzięty pieniądze. I odpowiedzialność. Właśnie za porządek. Umowa, jak poinformowano nas w Urzędzie Miasta, przewidywała, że wszystkie obozy miały zostać uprzątnięte przez użytkowników. Ktoś próbował tu nawet robić porządek. Jak? Tworząc gdzieniegdzie – ogniska. Tyle że „plastik butelkowy” nie jest specjalnie łatwopalny. Nie udało się i teraz nadpalone szczątki straszą spragnionych uroków natury niedzielnych wycieczkowiczów.

A stadnina, która tu przegotowywała (i to jak wieść niesie,

Kto tu sprząta, panie dyrektorze Kubat, szefie mirowskiego „Pegaza”?

(ama)

Kronika strażacka

Nasze województwo jest jednym z nielicznych, w których nastąpił spadek liczby pożarów. Od stycznia do września w samej Częstochowie zanotowano o 170 pożarów mniej.

Największy spadek liczby pożarów zanotowano w lasach oraz w rolnictwie i przemyśle. Niestety, nie dotyczy to mieszkań. Najczęstszą przyczyną pożarów budynków mieszkalnych jest lekkomyślność oraz wadliwe urządzenia grzewcze i elektryczne.

Straż Pożarna apeluje o ostrożność i rozważę.

iga

„Solidarność” nauczycielska o sytuacji w oświacie

– W minionym 45-leciu szkoła w założeniu była głównym instrumentem wychowania totalitarnego. Cały system oświaty został skonstruowany w taki sposób, aby możliwa była realizacja takiego założenia.

Warunkiem wstępnym dla naprawy stanu oświaty polskiej jest gruntowna reforma struktur administracyjnych.

Obecny system zarządzania oświatą stanowi sztywny gorset, uniemożliwiający realizację oddolnych inicjatyw.

Doświadczenia minionych dwóch lat pokazują, że zmiana urzędników bez zmiany struktur nie daje żadnych rezultatów. Re-

skiego Centrum Dydaktycznego, który powstał w Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność”.

– Zdecydowanie powinno zmienić się przygotowanie zawodowe młodzieży. Wydaje się, że pierwszym rozsądnym krokiem w tym kierunku będzie ograniczenie ministerialnych przepisów i umożliwienie poszukiwania regionalnych rozwiązań. Rozwiązania takie może przynieść oddolna współpraca szkół zawodowych z zakładami pracy, jednostkami badawczymi i samorządem terytorialnym. W przyszłości można byłoby centralnie propagować najlepsze rozwiązania.

który by organizował i nadzorował prace związane z przyszłą realizacją takiej reformy. Sądę, że dla finansowania pracy takiego komitetu możliwe byłoby skorzystanie ze środków pomocy zagranicznej (np. w ramach programu TEMPUS, Edukacja dla Demokracji czy innych).

– Do czasu, gdy możliwe będzie przeprowadzenie gruntownej reformy oświaty, ministerstwo powinno określić minimum programowe tylko z przedmiotów, w których konieczna jest drożność nauczania. W pozostałych przedmiotach szkoły powinny mieć większą samodzielność w ustalaniu programu, w zale-

Wygrywamy przyszłość naszych dzieci

forma systemu zarządzania nie wymaga nakładu środków finansowych, a może nawet w pewnym stopniu złagodzić drastyczne skutki oszczędzania na szkołach.

– Dla demokratyzacji życia szkoły należy zwiększyć liczbę partnerów w oświacie (administracja oświatowa, związki zawodowe, samorząd terytorialny, rady szkoły i izby nauczycielskie). W interesie dziecka jest mądre wyważenie zakresu uprawnień i odpowiedzialności wymienionych podmiotów. Uprawnienia i odpowiedzialność powinny zostać jednoznacznie określone w sposób ustawowy. Dobre prawo powinno zastąpić nakazy i zakazy urzędników.

– Przy ustaleniu budżetu państwa w następnych latach należy doprowadzić do systematycznego zwiększania puli procentowej przeznaczonej na oświatę.

– W szkolnym procesie wychowania i kształcenia dziecka najważniejszą rolę odgrywa nauczyciel. Jego osobowość, wiedza, postawa etycznie-moralna ma niezwykle znaczenie dla prawidłowego rozwoju dziecka. Dlatego należy konsekwentnie zmierzać do podniesienia rangi tego zawodu. Aby nauczyciel mógł być osobą twórczą, musi mieć zapewne minimum środków na normalną egzystencję. Określone ustawowo 103,6 proc. powinno odnosić się do wynagrodzenia zasadniczego, a nie przeciętnej płacy nauczyciela.

– Niezwykle ważne dla prawidłowego funkcjonowania placówek oświatowych jest odpowiednie przygotowanie kadry kierowniczej. System przygotowania kadr mógłby opierać się na założeniach zawartych w projekcie Europejs-

– Jeżeli nauczanie i wychowanie w szkole respektować ma chrześcijański system wartości i kierować się wskazaniem zawartymi w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka potrzebna jest gruntowna reforma struktury szkolnictwa oraz programów i systemów nauczania.

Struktura szkolnictwa musi być dopasowana do naturalnych możliwości rozwojowych dziecka. Skróceniu powinien ulec okres obowiązkowej nauki jednakowej dla wszystkich, a wcześniej należy rozpocząć specjalizację opartą na predyspozycjach dziecka.

Należy obniżyć tygodniowy wymiar godzin lekcyjnych dla uczniów, natomiast znacznie rozszerzyć ofertę różnego rodzaju kół zainteresowań i innych zajęć pozalekcyjnych. Uczenie powinno zdecydowanie mniej opierać się na przekazywaniu gotowej wiedzy, a bardziej na jej odkrywaniu.

Proces uczenia powinien być tak zorganizowany, by dostarczał uczniom motywacji i umiejętności do samodzielnego zdobywania wiedzy.

Reforma programów nauczania nie może polegać na przeróbkach już istniejących, ale powinna zakładać tworzenie programów od podstaw. Treści programowe muszą uwzględniać nasze narodowe tradycje a także realia społeczno-ekonomiczne współczesnego świata.

Przeprowadzenie tak głębokich zmian wymaga znacznych nakładów finansowych i nie jest możliwe przy aktualnym stanie gospodarki i budżetu naszego państwa. Można jednak już teraz porozumieć się co do głównych kierunków tych zmian i powołać specjalny komitet edukacji narodowej,

ności od możliwości kadrowych i wyposażenia szkoły.

Myśli zawarte w przedstawionym programie nie obejmują wszystkich problemów oświaty, ze względu na ich złożoność i rozległość. Sposób wypowiedzi z konieczności jest dość ogólnikowy i może stanowić jedynie podstawę do dalszej dyskusji.

Opracowała
ANNA PAWŁOWSKA,
członek Prezydium
RSOIW NSZZ
„Solidarność”

Miasto z przeszłością

W „Vademecum turystycznym województwa częstochowskiego” o Gorzowie Śląskim pisze się jako o jednym z najstarszych miast w regionie. Założone w 1241 roku, jako ośrodek kasztelański wymienione zostało już w 1270. Prawa miejskie otrzymało w 1294.

Wpływy niemieckie i polskie ścierały się tu od samego początku. Pod władaniem Piastów Śląskich był Gorzów tylko do roku 1499. Przejęty przez feudałów niemieckich, do granic Rzeczypospolitej został przywrócony po roku 1945.

Jubileusz 750-lecia grodu przypadł w ubiegłą niedzielę. Ojcowie miasta postanowili, że obchody tak wielkiego wydarzenia powinny uzyskać godną oprawę.

Powołano Komitet Obchodów, na czele którego stanął

znany w Gorzowie działacz kultury, **Stanisław Gierczyk**. Czynny udział w pracach komitetu zadeklarowali: burmistrz miasta **Roman Początek** i przewodniczący Rady Miejskiej, **Tadeusz Dubiel**.

Komitet nie poprzestał tylko na zorganizowaniu trzydniowych obchodów, ale już kilka miesięcy wcześniej zajął się odrestaurowaniem zabytkowych budynków i renowacją ulic. Kulminacją prac komitetu stały się imprezy kulturalne i rozrywkowe, trwające od 20 do 22 września.

Całość bloku kulturalnego rozpoczęła żaknada. Burmistrz miasta przekazał na ręce młodzieży klucze do bram miejskich. Zabawy dzieci z Zespołu Szkół Rolniczych i Szkoły Podstawowej trwały do późnego popołudnia.

Kiedy dzieciaki uczyły się demokracji parlamentarnej wprowadzając w życie własne prawa, nie zawsze zgodnie z intencjami dorosłych, burmistrz miasta i radni odbyli uroczystą sesję, połączone z referatami **Wojciecha A. Łonaka**, dotyczącymi historii Gorzowa.

Wieczorem, gdy zaprowadzono ład i porządek po kilkugodzinnych rządach młodzików, mieszkańcy wzięli udział w organizowanym przez Gminny Ośrodek Kultury Wieczorze Mozartowskim.

Sobota stała pod znakiem sportu. Pogoda dopisała, rozegrano więc zawody strzeleckie i turniej piłkarski. Zwierczeniem igryszek stał się niewątpliwie mecz piłki nożnej oldboyów.

Na niedzielne popołudnie organizatorzy przewidzieli festyn, połączony z jarmarkiem, które-

go tradycja sięga w Gorzowie Śląskim średniowiecze. Zapoczątkował go pochód ubranych w stroje ludowe gospodyń wiejskich, wraz z którymi na stadion LKS weszli ojcowie miasta. Towarzyszyła im orkiestra dęta z Uścyc. Blisko połowa z liczącego 2700 mieszkańców miasta zebrała się na stadionie.

Były kielbaski, piwo, muzyka, taniec – nieodłączne elementy zabawy ludycznej. Obrazki, które coraz rzadziej są oglądane w polskich miasteczkach.

Poza piwem i muzyką był również kandydat na senatora **Jacek Szczurek**, który za wszelką cenę starał się przekrzywić rozbawionych gorzowian, przedstawiając uniwersalne prawdy programu wyborczego POC. Niestety, gorzowian o wiele bardziej interesował wznoszący się własnie do lotu helikopter... Okazuje się, że żadna opcja polityczna nie jest w stanie dorównać dobrej zabawie.

(pawi)

Regionalna Pracownia Krajoznawcza

W czerwcu br. na posiedzeniu rady programowej ROP PTTK w Częstochowie powołano Regionalną Pracownię Krajoznawczą oraz zatwierdzono jej regulamin. Wspomniana jednostka, mająca swą siedzibę w II Alei NMP w Częstochowie, skupia aktyw krajoznawczy ziemi częstochowskiej, tworząc krajoznawcze forum członków PTTK ułatwiające wszystkim zainteresowanym prowadzenie nie tylko hobbistycznej działalności.

RPK, pracami której kierują znani nie tylko w naszym regionie krajoznawcy, m.in. **Janusz Brandys, Bożena Przybylik, Kazimierz Szmidla, Zygmunt Łęcki**, prowadzi inwentaryzację krajoznawczą, gromadzi księgozbiór „czenstochoviana”, opracowuje bibliografię krajoznawczą regionu, prowadzi spotkania, prelekcje, zbiera archiwalia dotyczące towarzystwa.

Z założeń organizacyjnych wynika, iż już wkrótce pracownia uruchomi swą bibliotekę i czytelnię, redakcję wydawnictw, nadto zaś przystąpi do udostępniania zainteresowanym zbioru kart inwentaryzacji krajoznawczej regionu.

mmk

g. 16.00. Apel Jasnogórski – g. 21.00. Oświeślenie Cudownego Obrazu – g. 6.00, 15.30, 18.30, 21.00. Zasłonięcie Cudownego Obrazu – po zakończeniu mszy z godz. 18.30.

**BAZYLIKA
JASNOGÓRSKA**

Msze św. – g. 6.00, 6.30, 7.00, 7.30, 8.00.
SPÓWIEDZ: w Bazylice – g. 6.00
19.00; w Kaplicy – g. 19.00 – 19.30.
SKARBIEC – czynny w godz. 9.00 – 11.00.
ARSENAL – g. 9.00 – 16.30.
MUZEUM 600-LECIA – g. 9.00 – 16.30.
NOCLEG: Dom Pielgrzymy im. Jan. Pawła II – przyjęcia pielgrzymów od 15.00 do 20.00, tel. 433-02.
DOM WYCIĘCZKOWY – „Turystyczny” ul. Pułaskiego 4/6, tel. 435-36.
WALKI JASNOGÓRSKIE I DROGI KRZYŻOWA – g. 5.00 – 21.00.

Za zmiany w repertuarze kin redakcja nie odpowiada.

PUNKTY PRZYJĘĆ REKLAM I OGŁOSZEŃ

Zakłady i Ośrodki
Kształcenia Zawodowego

CHMIELNIK

Mielczarskiego 7
tel. 56; 107

KOŃSKIE

Spółdzielcza 3
tel. 64-41

KAZIMIERZA WLK.

Reja 1
tel. 21-946

MIECHÓW

Ks. Skorupki 3
tel. 319-01

OSTROWIEC

Furmańska 5
tel. 537-63

STARACHOWICE

Radomska 41
tel. 75-44

BUSKO-ZDRÓJ

Wojska Polskiego 31
tel. 43-40

SKARŻYSKO-KAM.

Metalowców 54
tel. 530-483

WŁOSZCZOWA

Młynarska 56
tel. 42-884

Agencja Reklamowa

"24 Godziny"

zaprasza

Sklep „PUSZYSTA“

Kielce, Buczka 14, Dom Usług

poleca szeroki asortyment

odzieży damskiej w dużych rozmiarach.

Zapraszamy od 23.09.91 r. w godz. 10.00–18.00

293-ZR

Zgromadzenie akcjonariuszy spółki

Przedsiębiorstwa Usługowo-Produkcyjnego

„HUTMAREX“ SA w Częstochowie

– na mocy swojej uchwały z nadzwyczajnego walnego zebrania akcjonariuszy z dnia 23.07.1991 (protokół notarialny Rep. nr 6055/91) postanowiło rozwiązać Spółkę i ogłosić otwarcie jej likwidacji z dniem 1 sierpnia br. Wzywa się wierzycieli Spółki, aby na ręce likwidatorów siedziby Spółki – Częstochowa Dźbów, ul. Wilgowa 67 zgłosili swe wierzytelności w ciągu trzech miesięcy od daty ostatniego ogłoszenia.

Niniejsze ogłoszenie jest ogłoszeniem trzecim.

CR-1034

Przedsiębiorstwo Robót
Zmechanizowanych i Gospodarki Maszynami
w Kielcach, ul. Ściegiennego 264, tel. 11-03-33, 11-03-73

posiada do wynajęcia POKOJE w biurówcu

z przeznaczeniem na biuro lub hurtownię w:
1. Kielcach przy ul. Ściegiennego 264, pięć pokoi o pow. 80 m kw.,
2. Skarżysku-Kamiennym, ul. Kossaka 3, pięć pokoi o pow. 60 m kw.
Bliższych informacji udziela Dział Administracyjno-Gospodarczy.
PW-127/09

Doc.dr hab. med.

Stanisław Nowak specjalista neurolog

przyjmuje:

wtorki, czwartki w godz. 15.30 – 17.00
piątki godz. 15.30 – 16.30
Kielce, ul. Tatrzńska 11, tel. 31-31-40

430-R

apex

AL. NMP 27, 42-200 Częstochowa, tel. 479-03

oferuje:

- największy w Częstochowie wybór sprzętu oświetleniowego (żyrandole, lampy, kinkiety, halogeny itp.)
- glazurę: płytki podłogowe i ściennie
- wyposażenie łazienek (umywalki, baterie, sedesy, szafki, lustra, wanny, dywaniki, podgrzewacze wody)
- dywany
- artykuły z tworzyw sztucznych renomowanych firm: francuskich, niemieckich, włoskich oraz krajowych
- artykuły gospodarstwa domowego
- drobną galanterię meblową (szafki, wieszaki, lustra, stoliki)
- bogaty asortyment chemii gospodarczej
- kosmetyki (firm: Henkel – FA, Colgate, Palmoliwe, L'oreal, Constance Caroll i innych)

Oraz 2001 innych drobiazgów dla Ciebie i Twojego domu.

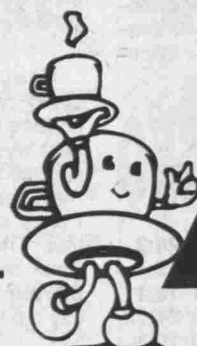
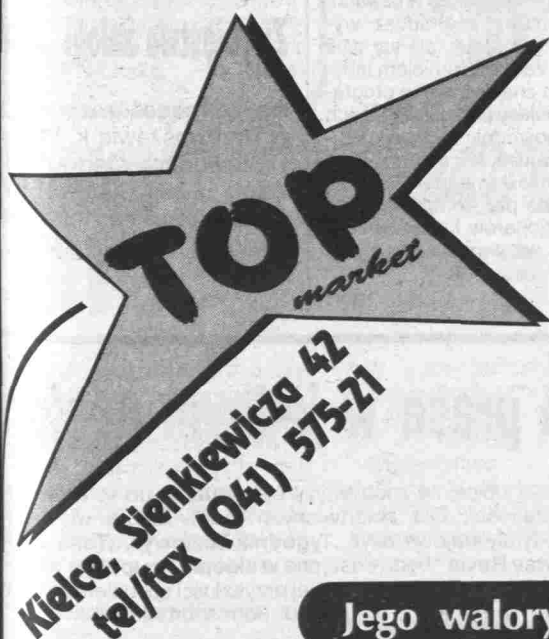
Zapraszamy na zakupy codziennie 10.00–18.00, soboty 10.00–15.00

Ceny konkurencyjne.

„APEX” Twoim Drugim Domem!!!



CH-4/JR



FOUNTAIN® BRAND

REWELACYJNE URZĄDZENIE DO ZAPARZANIA:

kawy, herbaty, czekolady, bullona, rosółu.

Jego walory to:

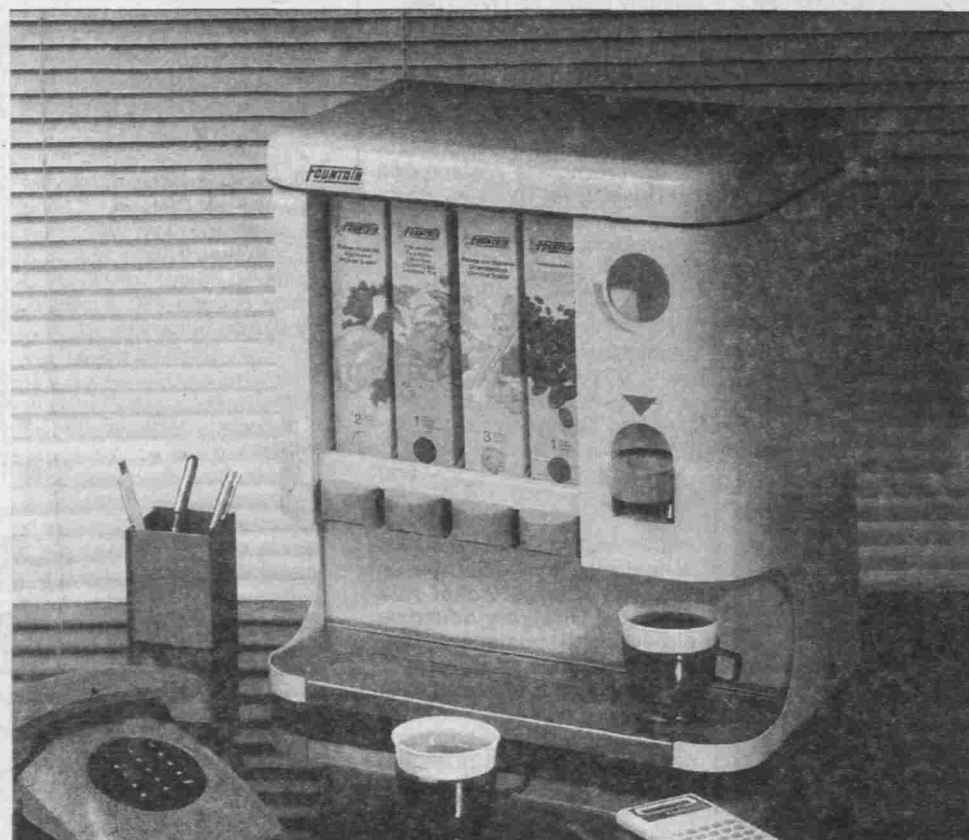
- ♦ gorący napój o każdej porze dnia i nocy
- ♦ ustalenie mocy porcji według własnych upodobań
- ♦ wysoka jakość i świeżość napojów dzięki hermetycznym zabezpieczeniom wkładów
- ♦ szybka i łatwa obsługa pozwalająca zaoszczędzić czas
- ♦ energooszczędność (posiada termostat)



TOP
market



Na wyrób udzielamy
rocznej gwarancji,
zapewniamy serwis oraz ciągłe dostawy wkładów.



• NASZE URZĄDZENIE UPRZYJEMNIA
I UŁATWIA PROWADZENIE INTERESÓW!

Środa, 25.09.1991 r.

Piloci podzielili trofea

Przez kilka dni było Krosno stolicą pilotażu precyzyjnego. Na Podkarpaciu zlecieli wszyscy najlepsi, by w bezpośredniej walce wyłonić mistrzów. Po raz nie wiadomo już który, wyszło na jaw, że łatwiej rządzić w Europie niż we własnym kraju, o czym przekonał się Wacław Nycz – aktualny mistrz kontynentu. Trudno się zresztą dziwić, wiadomo bowiem od lat, że Polacy należą do ścisłej czołówki światowej, zaś o krajowe trofea trudniej niż w rywalizacji międzynarodowej.

Tytuł mistrza Polski dostał się w godne ręce **Wacława Wieczorka**, zwanego wśród pilotów „Wieczorkiem Właściwym” w odróżnieniu od starszego brata Mariana, czyli „Nadwieczorka” i najmłodszego w latającym trio rodzinnym Krzysztofa, zwanego „Podwieczorkiem”.

Wacław Wieczorek latał bardzo regularnie, co w trudnych i zmiennych warunkach pogodowych wcale nie było łatwe, zaś w czasie kończącego zawody konkursu lądowania potwierdził klasę, wygrywając finałową konfrontację ex-aequo z Włodzimierzem Skalikiem.

Srebrny medal zdobył **Zbigniew Chrzęszcz** z Wrocławia, mąż znakomitej szybowniczki i od kilku lat członek kadry narodowej. Trzecia lokata przypadła aktualnemu championowi Starego Kontynentu – **Wacławowi Nyczowi**, jednemu z najbardziej utytułowanych pilotów na świecie. Rzeszowianin latał znakomicie i jego trzecie miejsce wcale nie znaczy, że przeżywa spadek formy. Przeciwnie, cała czołówka dowiodła, że w obliczu zbliżających się mistrzostw świata trener **Andrzej Osowski** znów stanie przed trudnym wyborem będącym skutkiem „kłęski urodzaju”.

Czwarte miejsce zajął w Krośnie wychowanek Wacława Nycza – **Marek Kachaniak**, pilot niesłuchanie ambitny i uparty, konsekwentnie mierzący do zdobycia miejsca w ścisłej kadrze. Już wiosną po zgrupowaniu kontrolnym w Nowym Targu tylko lutu szczęścia mu zabrakło, by wejść do elitarniej piątki wyłatającej na mistrzostwa Europy, teraz potwierdził, że ambicje idą w parze z wynikami.

Jak wypadli częstochowianie?

Janusz Darocha rewelacyjnie latał od drugiego dnia zawodów, niestety, w pierwszej konkurencji popełnił drobne błędy, które przypłacił utratą miejsca na „pudle”. To samo można powiedzieć o **Włodzimierz Skaliku**. Ostatecznie Darocha był piątą, a Skalik szóstą.

Miejsca poza podium nie oznaczają rzecz jasna utraty zaufania selekcjonera, gdyż potęgą polskiej szkoły pilotażu precyzyjnego jest tak wielka, że na każde mistrzostwa świata można by – gdyby to było dopuszczalne – wystawić równorzędne reprezentacje.

W rozgrywanych równocześnie MP Juniorów zwyciężył lublinianin **Andrzej Figiel**, który od co najmniej dwóch lat zgłasza aspiracje do pierwszej reprezentacji.

Szerzej o mistrzostwach Polski jutro – w wypowiedzi trenera kadry Andrzeja Osowskiego. Wyniki MP: 1. Wacław Wieczorek (Kraków) 204 pkt., 2. Zbigniew Chrzęszcz (Wrocław) 223 pkt., 3. Wacław Nycz (Rzeszów) 225 pkt., 4. Marek Kachaniak (Rzeszów) 232 pkt., 5. Janusz Darocha (Częstochowa) 260 pkt., 6. Włodzimierz Skalik (Częstochowa) 309 pkt.

MP Juniorów: 1. Andrzej Figiel (Lublin) 335 pkt., 2. Jerzy Markiewicz (Kraków) 911 pkt., 3. Piotr Sadziński (Łódź) 1272 pkt.

(bel)

SZACHY

Juniorzy kontra Bielsko

W sobotę i niedzielę reprezentacja województwa częstochowskiego juniorów rozegra dwa mecze z reprezentacją OZSzach. Bielsko-Biała. W składzie naszej drużyny znaleźli się: Bartłomiej Wilk, Marcin Grządka, Adam Pfranger, Adrian Gień, Bartłomiej Kaszyński, Stanisław Rosół, Mateusz Rozumek, Aleksandra Koćwin, Małgorzata Adamusińska, Katarzyna Rozumek (wszyscy „Skra”), Anna Kręblewska (Dom Kultury „Kolejarz”). W rezerwie są: Bogdan Kolek, Beata Ludyńska i Paweł Kopta (wszyscy „Raków”). Mecze rozegrane zostaną na 12 szachownicach.

Grand Prix

W sobotę 5 października w DK „Kolejarz” rozegrany zostanie trzeci z serii turniejów Grand Prix. Po dwóch turach z 28 punktami prowadzi Jacek Flis przed Pawłem Gidzielą (24 pkt.) i Zdzisławem Piechem (20,5 pkt.) – wszyscy „Skra”. Najlepszemu zawodnikowi cyklu sześciu turniejów Grand Prix otrzyma Puchar Prezesa Okręgowego Związku Szachowego, pięciu pierwszych – nagrody pieniężne i rzeczowe.

Turniej

Talentów Szachowych

Trwają przygotowania do I Międzynarodowego Turnieju Talentów Szachowych – Częstochowa '91 organizowanego przez PKP Oddział Socjalny, DK „Kolejarz”, Młodzieżowy Dom Kultury, Młodzieżowy Klub Życia i OZSzach. W jego ramach rozegrane zostaną dwa turnieje – dla młodzieży do lat 14 i dla dzieci do lat 10.

Zawody rozegrane zostaną systemem szwajcarskim, tempo gry – 40 posunięć na 1,5 godziny i 30 minut na zakończenie. Liczba miejsc ograniczona, decyduje kolejność zgłoszeń. Bliższych informacji udziela DK „Kolejarz”, tel. 426-51 w. 480 lub MDK, tel. 333-09.

Szkolenie

OZSzach. planuje organizację systematycznych szkoleń (nauka gry w szachy, treningi, turnieje, symulacje i konkursy rozwiązywania zadań) we wszystkich szkołach podstawowych w Częstochowie. Jednocześnie deklaruje bezpłatne szkolenia dla nauczycieli i rodziców, którzy zechcą prowadzić zajęcia w szkołkach szachowych.

(es)

Wyniki ósmej kolejki: Biskupiec – Jamy 4:1, Bugaj – Motor 1:3, Makowiska – Piast 0:0, Zajaczkki – Przedmość 3:2, Stobrawa – DEAL 2:2, Uszyce – Wichrów 4:0.

A-klasa OLESNO

1. Uszyce	7	13	28:3
2. Motor 1b	7	12	29:7
3. Biskupiec	8	11	19:11
4. DEAL	7	10	24:12
5. Stobrawa	7	10	15:8
6. Przedmość	7	9	15:11
7. Wichrów	6	8	11:7
8. Proсна	7	8	12:9
9. Zajaczkki	8	4	14:21
10. Piast	7	4	12:22
11. Bugaj	8	2	4:25
12. Jamy	7	2	6:32
13. Makowiska	8	1	8:29

(es)

Koszykówka

Wyniki II kolejki ligi międzyokręgowej: Piast Cieszyń – Carbo Gliwice 86-87, Odra Wodzisław – Stal Bobrek II 101-103, AZS Gliwice – Skra 70-79, AZS Opole – Baildon II 90-84, Victoria II – AZS Katowice – przelozony. Nie ma jeszcze oficjalnego potwierdzenia wycofania z rozgrywek ROW Rybnik, ale na razie drużyna z Rybnika oddaje walkowery.

(es)

Stawka na młodzież nie umniejsza sportowego wymiaru sobotniej „Złotej Mili”. Nagrody „Hexagonu” za pobicie rekordów Polski na 1 milę (4.31.1 Anny Bukis i 3.55.1 Bronisława Malinowskiego) są na tyle atrakcyjne, że gwarantują start najlepszym średniostansowców kraju. W ubiegłym roku wyniki zwycięzców odbiegały nieco od wspomnianych osiągnięć, ale też biegi uliczne w Polsce raczkowały i wielu zawodników traktowało je serio. A trzeba wiedzieć, że specyfiką i techniką biegu znacząco różnią się od startów na bieżni. Rok to jednak sporo czasu i wielu biegaczy zaczęło się specjalizować w biegach ulicznych. Jest więc nadzieja, że tym razem „Hexagon” nie zaoszczędzi. Największe szanse na główną nagrodę ma, oczywiście, nasza Małgorzata Rydz mająca nie tylko przetarcie w biegach tego typu (nowojorska „Mila” Mercedes), ale i wysoką formę. Również ubiegłoroczny zwycięzca Piotr Piekarski obiecywał, że w kolejnej edycji będzie „mądrzejszy”. Zobaczmy.

Wracamy do młodzieży. Zgłoszenia przyjmowane są w dniu startu w IV LO im. Sienkiewicza (gdzie przed i po biegu będzie można

Czy padną rekordy?

skorzystać z pływalni). Zawodnicy otrzymają numery startowe w różnych kolorach i organizatorzy proszą, by po wyścigu meldowali się w oznaczonych tą samą barwą, co plastrony z numerami bok-sach i sprawnie meldowali przybycie. Liczba startujących grozi bowiem potężnym bałaganem na mecie.

Wciąż przybywa sponsorów fundujących nagrody wedle fantazji („Kamex” obdaruje np. najmłodszego i... przedostatniego uczestnika biegu młodzieży). Organizatorzy czekają jednak na następnych, chcąc by wszyscy

uczestnicy otrzymali na mecie coś miłego (soki „limes” są już pewne). Poszukiwaliśmy fundatorów indywidualnych nagród – w zamian zdjęcie z obdarowanego. A my przypominamy o naszym konkursie. Posiadacze zamieszczanych w naszej gazecie od poniedziałku kuponów konkursowych wezmą udział w losowaniu 15 atrakcyjnych nagród – mebli od firmy „Larix” i sprzętu sportowego od CKS „Budowlani”. „Kapelusz” trzymać będzie spiker zawodów. Zapraszamy do zabawy.

(saw)

Kupon konkursowy

nr 3

imię i nazwisko

adres

Wielka gala

Prawdziwa gratka czeka sympatyków „czarnego sportu”. W przyszłą niedzielę odbędzie się

B-klasa CZĘSTOCHOWA

Nowe rozwiązania organizacyjne – regulaminowe okroili B klasę do 11 drużyn, a i to czasem wydaje się za dużo, bo nie wszystkie kluby stać na utrzymanie rezerw. Na razie jednak grają i czas na przedstawienie efektów. Oto tabela po 3 seriach (brak bilansu bramkowego niektórych drużyn najlepiej świadczy o pilotowaniu rozgrywek):

1. Start Gidle	3	6	13:3
2. Kamienica	3	6	10:0
3. Grom Miedźno	3	4	6:7
4. Warta Pławno	2	4	7:2
5. Naprzód O.	3	3	–
6. Unia Widzów	3	3	–
7. Warta Zawada	2	2	–
8. Unia M.	2	1	4:6
9. Rolnik D.	2	1	–
10. Orzeł K.	3	0	–
11. Siedlec Duży	3	0	0:13

(es)

turniej z udziałem samych asów. Organizatorzy zabiegają o sponsorów i żużlowców z dobrymi nazwiskami. Niektórzy już potwierdzili przyjazd. Będzie to pierwsze spotkanie z drużyną po zapewnieniu awansu i z tego powodu trybuna zapewne będzie pękać w szwach.

Szczegółowy scenariusz wymaga jeszcze pracy, ale już dziś wiadomo, że poza turniejem indywidualnym znajdzie się w programie imponujący pokaz sztucznych ogni, bezpośrednie spotkanie kibiców z zawodnikami oraz losowanie upominków (magnetowid i odtwarzacz do płyt kompaktowych) dla kolekcjonerów kuponów drukowanych we wszystkich programach zawodów.

(jw)

Cała prasa w jednym miejscu

Narzekają kibice, że zdobywanie pism żużlowych sprawia im poważne trudności. Dla zmartwionych mamy dobrą wiadomość. Wszystkie tytuły krajowe, czyli „Tygodnik Żużlowy”, „Tor”, „Żużel” i „Speedway Revia” będą dostępne w sklepie firmowym Włókna przy ul. Warszawskiej. W bliskiej przyszłości spodziewane są też dostawy niemieckiego magazynu „Bahnsport Aktuell”.

Najszcześliwszy człowiek świata

Józef Kafel jest jedynym czynnym zawodnikiem Włókna – pamiętającym jeszcze smak ekstraklasy. W niedzielę po meczu w Opolu był – jak to dobitnie podkreślił – najszcześliwszym człowiekiem świata. Łatwo to zrozumieć. Przed kilku laty biało-zieloni byli krok od awansu.

Po pierwszym meczu barażowym w Tarnowie panował nastrój pełnego optymizmu. Nieznaczna porażka na torze rywalizacji zdawała się gwarancją sukcesu. Najlepszym żużlowcem na torze Unii był Józef Kafel, w Częstochowie oczekiwano więc powtórki, wysokiego

zwycięstwa i powrotu na główną arenę.

Niestety, rewanż choć wygrany, oznaczał jednak zwycięstwo gości. Kafel pojechał słabo, całe odium spadło więc na niego. Rozczarowani sekretarzem i inni wojewódzcy dostojnicy tego dnia zasiedli na trybunie, zszokowani widownią, wszyscy oczekiwali wyjaśnień. Kafel, zadowolony z wyniku, potrzebna była ofiara. Nikt nie chciał być ofiarą. W tym momencie spełniło się marzenie byłego kapitana. Drużyna awansowała, on dołożył swoje „trzy grosze” i w głębi serca liczy, że dawny urazy pójdą w zapomnienie.

(jw)

CZĘSTOCHOWA



449-75 (dz. sport.)

Za niespełna dwa tygodnie, w niedzielę, 6 października na skalistej ścieżce wokół ruin zamku w Olsztynie odbędzie się wyścig dla posiadaczy tzw. rowerów górskich.

Jazda na mountain bike stała się od pewnego czasu szalenie modną zabawą w bogatszej części Europy, skąd razem ze sprzętem powoli dotarła także nad Wisłę. „Romet” wykorzystał koniunkturę i wypuścił na rynek dość udane modele made in Poland, ale główną nagrodą w olsztyńskim wyścigu będzie jednak pojazd produkcji zachodniej.

DOBRA ZABAWA CENNE NAGRODY

Organizatorzy: **Hurt-Rower Bartolewski i Unibike** zapraszają wszystkich chętnych, gwarantując dobrą zabawę i niespodzianki.

Warunkiem uczestnictwa jest posiadanie roweru oraz świadectwa lekarskiego potwierdzającego dobry stan zdrowia.

W programie imprezy przewidziano dwie odrębne konkurencje. Pierwszą będzie wyścig na trudnej technicznie trasie o długości około 4 kilometrów, zaś główną nagrodą – rower oraz upominki dla zdobywców miejsc 2-5. W drugiej konkurencji zmierzą się amatorzy wspinaczki rowerowej. Kto wjedzie naj-

wyżej po stromym stoku, ten otrzyma 500 tysięcy w gotówce.

Organizatorzy czekają na uczestników w niedzielę, 6 października o godzinie 9.00 do 11.30 na parking pod wzgórzem zamkowym w Olsztynie. Start do głównej konkurencji nastąpi w samo południe.